

KS. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI ^{a,®}

 0000-0002-8814-0504

^a Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Wydział Teologiczny; Instytut Nauk Teologicznych; Zakład Teologii Praktycznej; Katedra Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych, ul. Dewajtis 5, Stary Gmach, 01-815 Warszawa, mazowieckie, PL

[®] JKP6@WP.PL

„DOBRA” I „ZŁA” SZTUCZNA INTELIGENCJA W ŚWIEŁIE TEOLOGII STOSOWANEJ

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, człowiek, świat, teologia stosowana, etyka, prawo.

Abstrakt: W artykule została przeprowadzona analiza dotycząca funkcjonowania sztucznej inteligencji, która stanowi nowe wyzwanie badawcze dla teologii. Środowisko sztucznej inteligencji oddziałuje bowiem również na życie współczesnych chrześcijan. Oryginalnym i twórczym sposobem badania sztucznej inteligencji dysponuje teologia stosowana, która skupia swoje badania na człowieku i aktualnych problemach związanych z jego egzystencją w świecie, które mają wymiar religijny, kulturalny, społeczny, polityczny, ekonomiczny, etyczno-moralny, ale również technologiczny. Super sztuczna inteligencja będzie miała coraz większy wpływ na rozwój nauki, podejmowane wyzwania badawcze, metodologię naukową, ale także rozumienie i wykorzystanie wiedzy, którą dotychczas tworzył i posiada człowiek. Będzie się również zmieniał sposób i zakres upowszechniania wyników badań naukowych, do których dostęp będzie ułatwiała sztuczna inteligencja i tworzone wielkie modele językowe. Dotyczy to również teologii akademickiej, w której coraz

KS. JAN KAZIMIERZ PRZYBYŁOWSKI (1958–); 1984, kapłan diecezji włockawskiej; 1983, mgr: teologia dogmatyczna (KUL, Lublin); 1988, lic. nauk teologicznych: teologia pastoralna (KUL, Lublin); 1993, dr nauk teologicznych: teologia pastoralna (KUL, Lublin); 2001, dr hab. nauk teologicznych: teologia pastoralna (UKSW, Warszawa); 2011, prof. nauk teologicznych; Kierownik (2001–) Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych (UKSW, Warszawa); zainteresowania naukowe: wychowanie młodzieży, zastosowanie nowych technologii medialnych w działalności Kościoła.

większe znaczenie będą miały badania dotyczące człowieka i jego obecności w świecie z wykorzystaniem środowiska sztucznej inteligencji, czym ma zająć się teologia stosowana. W takiej pozytywnej perspektywie postępu w tym artykule zostały przeanalizowane dwa szczegółowe zagadnienia z obszaru badań teologii stosowanej związane ze sztuczną inteligencją: 1) sztuczna inteligencja będzie miała coraz większy wpływ na istnienie człowieka, na kształt i funkcjonowanie społeczności ludzkiej i wszechświata (kosmosu); 2) wykorzystywanie aplikacji wymaga ustalania zasad (etyka i prawo) koegzystencji człowieka i sztucznej inteligencji.

Sekcje: [Wstęp] > 1. Źródła i zakres badań teologii stosowanej > 2. Sztuczna inteligencja a człowiek, społeczność, kosmos > 3. „Dobra” i „zła” sztuczna inteligencja w praktyce.

W teologii stosowanej coraz bardziej znaczącym wyzwaniem badawczym stają się nowe technologie i środowisko sztucznej inteligencji (SI), a także ich znaczenie dla współczesnych chrześcijan¹. Wynika to stąd, że teologia stosowana skupia swoje badania na człowieku i aktualnych problemach związanych z jego egzystencją w świecie, które mają wymiar religijny, kulturalny, społeczny, polityczny, ekonomiczny, etyczno-moralny, ale również technologiczny². Zmiany w rzeczywistości ziemskiej, zwłaszcza związane z nowymi technologiami, są „rezultatem postępu, który płynie z natury człowieka, postępu, którego nie da się zahamować i przeciw któremu protestowanie byłoby czynnością pozbawioną sensu”³.

¹ Wiedza na temat świata wirtualnego potrzebna jest również Kościołowi. Zob. J. Przybyłowski, *Kościół w świecie wirtualnym. Artykuł dyskusyjny*, „Seminare”, 39(2018), nr 1, s. 33–44.

² Nauki stosowane służą „do poznawania człowieka i jego środowiska społecznego, a także do poszukiwania rozwiązań problemów wynikających z samego istnienia człowieka i jego funkcjonowania społecznego. Problemy te mogą mieć charakter czysto teoretyczny albo użyteczny, ale zawsze ukierunkowane są na praktykę”. J. Przybyłowski, *Koncepcja psychologii pastoralnej*, w: J. Przybyłowski, E. Robek, B. Szostek, *Pastoraliści w dialogu z człowiekiem współczesnym. Studium z zakresu psychologii pastoralnej*, Warszawa 2013, s. 31.

³ J. Turowicz, *W godzinie Soboru*, „Znak”, 14(1962), nr 10(100), s. 1434. „Obecna chwila wymaga od Kościoła, by niespożyta, żywotna i Bożą moc Ewangelii wlał w żyły dzisiejszej ludzkości, bo wprawdzie chlubi się ona ze świeżych zdobyczy w dziedzinie techniki i nauki, ale poniosła szkody na polu nauki społecznej. [...] Postęp na polu dóbr duchowych nie dotrzymuje kroku postępowi w dobrach zewnętrznych. Wskutek tego ludzie mniej pilnie szukają dóbr niezniszczalnych, a przeciwnie dążą najczęściej do przemijających przyjemności, które postęp techniczny przygotowuje i ułatwia”. Jan XXIII, Konstytucja apostolska *Humanae salutis* zapowiadająca zwołanie Soboru Powszechnego Watykańskiego II na rok 1962, 25 XII 1961, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/konstytucje/humanae_salutis_25121961 [16.01.2025].

Natomiast podkreślić należy, że teologia stosowana powinna też z racji, że jest w pełnym tego słowa znaczeniu nauką teologiczną, służyć pomocą Kościołowi, który „niezmienny jest o tyle, o ile jest boski, zaś w tej mierze, w jakiej jest ludzki – może podlegać zmianom”⁴.

1. Źródła i zakres badań teologii stosowanej

Teologia stosowana korzysta z całego dorobku chrześcijańskiej teologii, dlatego w jej badaniach jako aksjomat przyjmuje się całą doktrynę Magisterium opartą na istnieniu osobowego Boga i Jego Objawieniu, akceptuje się kreacjonistyczną wizję człowieka i kosmosu (wszechświata), uznaje się istnienie Kościoła, który uosabia Jezusa Chrystusa i urzeczywistnia Jego zbawienie, uznaje się godność osobową człowieka i wynikające stąd prawa osoby ludzkiej, akceptuje się powołanie człowieka do celu ostatecznego – życia wiecznego. Innymi słowy teologia stosowana pozostaje w synergii z całym bogactwem chrześcijańskiej ortodoksji teologicznej⁵.

Teologia stosowana korzysta też z wypracowanego w chrześcijańskiej tradycji teologicznej języka religijnego i zdefiniowanych, podstawowych pojęć dotyczących np. religii, pobożności, zbawienia, moralności, Kościoła, tradycji, objawienia, godności; powołania człowieka itd.⁶ To dwutysiącletnie dziedzictwo teologiczne, wraz z całym, źródłowym bogactwem

⁴ J. Turowicz, *Co to jest odnowa Kościoła?*, „Znak”, 17(1965), nr 2–3(128–129), s. 260. „Ponieważ ta nauka obejmuje wielorakie pola ludzkiego działania, odnoszące się tak do poszczególnych osób, jak i do rodzin oraz do całego życia społecznego, konieczną jest rzeczą, aby Kościół nie oddalał się od świętego dziedzictwa prawdy przekazanego przez Ojców; lecz aby równocześnie uwzględniał teraźniejszość, nowe warunki i formy życia nowoczesnego na świecie, które otwarły nowe drogi dla apostołstwa katolickiego”. Jan XXIII, *Przemówienie na otwarciu Soboru Watykańskiego II*, 11 X 1962, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/przemowienia/vatii_otw_11101962.html [16.01.2025].

⁵ Teologia stosowana nie podejmuje dyskusji z doktryną Kościoła. Można tu przywołać słowa Jana XXIII: „*Punctum saliens* tego soboru nie jest więc dyskusja nad którymsz z artykułów podstawowej doktryny Kościoła, powtarzającej się w nauczaniu Ojców i Teologów, zarówno dawnych, jak i współczesnych, którą zakładamy jako dobrze znaną i stale obecną przed oczyma ducha”. Jan XXIII, *Przemówienie na otwarciu Soboru Watykańskiego II*. Teologia stosowana korzysta z całego bogactwa religii i kultury chrześcijańskiej, ma swoje aksjomatyczne umocowanie w osiągnięciach teologii teoretycznej, Magisterium Kościoła, a przede wszystkim jest oparta na Objawieniu. W tej sytuacji dla teologii stosowanej najważniejszym celem badań staje się człowiek, jego istnienie i działanie w aktualnych uwarunkowaniach.

⁶ I tak np. naiwne jest sądenie, że zasady etyczne można przedstawić w sposób czysto abstrakcyjny, oderwany od jakiegokolwiek kontekstu, a fakt, że pojawiają się one w języku religijnym, nie odbiera im żadnej wartości w debacie publicznej. Zasady etyczne, jakie rozum jest w stanie dostrzec, zawsze mogą powracać w różnych aspektach i być wyrażone w różnych językach, w tym w języku religijnym. LS, n. 199.

Objawienia starotestamentowego i nowotestamentowego, nie utraciło swojej wartości jako niezbędny komponent wiedzy ogólnoludzkiej, co pokazuje historia ludzkości⁷. Upadały cywilizacje, zanikały tradycje, kultury, runęły potęgi państwowe, ginęły całe narody, ale chrześcijaństwo istnieje i zajmuje niezmiennie ważne miejsce w dziejach świata⁸.

Przed teologią stosowaną stoi jednak ważne zadanie leksykalne, aby autentyczną naukę Magisterium na nowo przestudiować i podać w formie naukowej i literackiej właściwej duchowi współczesnemu. „Czym innym jest bowiem istota starodawnej nauki stanowiącej skarbiec wiary, a czym innym jest sposób jej wyrażania”⁹. Należy zatem dążyć do uwspółcześnienia przekazu teologicznego, gdyż „niekiedy wierni słuchając języka ściśle ortodoksyjnego, wynoszą coś całkowicie obcego autentycznej Ewangelii Jezusa Chrystusa, ze względu na język przez nich używany i rozumiany. Mając święty zamiar przekazania im prawdy o Bogu i człowieku, przekazujemy im w pewnych sytuacjach fałszywego boga lub ideał ludzki, który naprawdę nie jest chrześcijański. W ten sposób pozostajemy wierni jakiemuś sformułowaniu, ale nie przekazujemy istoty rzeczy. To jest najpoważniejsze ryzyko”¹⁰.

W swoich badaniach teologia stosowana opiera się na całym bogactwie Objawienia, Magisterium, teologii, ale korzysta również z wyników badań nauk świeckich, traktując je jako „źródło” naukowe, którego twierdzeń nie należy jednak dogmatyzować¹¹. Konkretną przestrożę formułuje tu papież

⁷ Papież Franciszek zauważa, że klasyczne teksty religijne mogą oferować sens dla wszystkich epok, posiadają siłę motywującą, która otwiera zawsze nowe horyzonty. Rodzi się więc zasadne pytanie: Czy jest racjonalne i rozsądne usuwanie ich w mrok jedynie dlatego, że powstały w kontekście wiary religijnej. EG, n. 256.

⁸ Podkreślił to Jan XXIII opisując, jakie nadzieje wiąże się z Soborem odnośnie do nauki wiary. „Dwudziesty pierwszy Sobór Powszechny, który korzystać będzie z płodnego i znamienitego zbioru doświadczeń prawnych i liturgicznych, apostolskich i administracyjnych, chce przekazać naukę czystą i nieskażoną, bez zabarwień i przeinaczeń, tak jak poprzez dwadzieścia wieków stała się, mimo trudności i przeciwności, wspólną spuścizną. Spuścizną nie przez wszystkich równie dobrze przyjętą, a przecież stanowiącą skarbiec stale otwarty dla ludzi dobrej woli. Naszym obowiązkiem jest nie tylko strzec owego cennego skarbu, tak jak gdybyśmy się zajmowali jedynie przeszłością, lecz także poświęcać się ochoczą wolą i odważnie tym zadaniom, których nasz wiek wymaga, kontynuując drogę, jaką Kościół kroczy od dwudziestu wieków”. Jan XXIII, *Przemówienie na otwarciu Soboru Watykańskiego II*.

⁹ Tamże.

¹⁰ EG, n. 41.

¹¹ Właściwe zadanie teologii, którym jest zgłębianie sensu Objawienia, wymaga więc sięgnięcia do zdobyczy takiej filozofii, która dostarcza „solidnego i harmonijnego poznania człowieka, świata i Boga” i której twierdzenia mogą być przyjęte w refleksji o prawdach

Franciszek: „Bądźmy jednak uważni. Nie mam na myśli racjonalistycznych wrogów wiary chrześcijańskiej. To może się zdarzać w Kościele, zarówno wśród osób świeckich w parafiach, jak i tych, którzy nauczają filozofii lub teologii w ośrodkach kształcenia. Cechą charakterystyczną gnostyków jest bowiem również przekonanie, że dzięki swoim wyjaśnieniom mogą uczynić doskonale zrozumiałą całą wiarę i całą Ewangelię. Absolutyzują swe teorie i zmuszają innych, by podporządkowali się rozumowaniu, którym oni się posługują. Czym innym jest zdrowe i pokorne wykorzystywanie rozumu do refleksji nad nauczaniem teologicznym i moralnym Ewangelii; czym innym natomiast jest próba zredukowania nauczania Jezusa do zimnej i surowej logiki, która dąży do panowania nad wszystkim”¹².

Tezy naukowe nieustannie ewoluują, a wiedza naukowa rozwija się bez przerwy, dlatego szczegółowe twierdzenia naukowe należy poddawać falsyfikacji. Hipotetyczna labilność (zmiennność) twierdzeń naukowych nie powinna jednak ograniczać ani merytorycznie, ani metodologicznie interdyscyplinarnych badań prowadzonych w ramach teologii stosowanej¹³; nie jest ona bowiem oficjalnym nauczaniem Kościoła, ale stanowi istotną

objawionych. Również nauki historyczne są niezbędne do studiów teologicznych, przede wszystkim ze względu na historyczny charakter Objawienia przekazanego nam w „historii zbawienia”. Należy także uwzględnić „nauki humanistyczne”, by lepiej zrozumieć prawdę objawioną o człowieku i o normach moralnych jego działania, dokonując konfrontacji owej prawdy ze słusznymi wynikami tych nauk. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele *Donum veritatis*, 24 V 1990, Watykan 1990, n. 10.

¹² GeE, n. 39. Ciekawe przemyślenia ma na ten temat K. Wielecki: „Nawet jednak najbardziej wnikliwy namysł i rzetelne studia filozoficzne nie wykluczają błędów, rozminięcia się z prawdą. Można przecież myśleć głęboko i błędnie. Wiele czynników może się na to składać: słabość intelektualna, zniekształcający ostrość widzenia subiektywizm, hipnotyczna zdolność pewnych środowiskowych guru w nauce lub też modnych teorii i idei. Moim zdaniem, takie podstawowe założenia paradygmatyczne powinny być stałym przedmiotem dyskursu naukowego. I to nie tylko uprawianego przez filozofów nauki czy teoretyków najbardziej zaawansowanych w danej dziedzinie, ale każdego badacza i uczonego. Rzecz w tym, by mógł on konfrontować swoje przekonania z innymi, uczestniczyć w procesie krystalizowania się własnych i środowiskowych założeń. Ogromne znaczenie ma też krytyka naukowa, która powinna sięgać korzeni, a nie tylko powierzchni. Przede wszystkim jednak w kształceniu na poziomie doktoranckim obecna musi być solidna edukacja filozoficzna. I to niezależnie od specjalności naukowej”. K. Wielecki, *Prawda socjologiczna i realizm krytyczny*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”, 24(2018), nr 1, s. 47.

¹³ „Sobór, podejmując to, czego uczył Sobór Watykański I, głosi, że «istnieje dwojaki, różny porządek poznania», mianowicie wiary i rozumu, i że Kościół nie wzbrania, «żeby w uprawianiu ludzkich umiejętności i nauk stosowano we własnym ich zakresie właściwe dla nich zasady i metody»; przeto «uznając ową słuszną wolność», potwierdza Kościół prawowitą autonomię kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauk. To wszystko też wymaga, by człowiek, zachowawszy porządek moralny i względ na powszechny pożytek, swobodnie mógł szukać prawdy

część badań akademickich¹⁴. Natomiast uwzględnić należy powołanie teologów i wszystkich ludzi nauki w Kościele do łączenia wiary z wiedzą i mądrością. Powinni oni przyczyniać się do ich wzajemnego przenikania¹⁵.

Teologia stosowana korzysta zatem z zastanych źródeł „teologicznych”, czyli czerpie prawdę z Objawienia, analizuje Magisterium, poszukuje inspiracji w chrześcijańskiej myśli teologicznej¹⁶. Natomiast drugim źródłem są badania pozateologiczne, czyli prowadzenie dyskusji wyników nauk świeckich. Można zatem uznać, że w teologii stosowanej są dwa główne źródła „zastane”: teologiczne i pozateologiczne. Trzecim źródłem stają się aplikacje ze środowiska SI, które dostarczają wiedzy czerpanej z zasobów internetowych (wielkie modele językowe). Należy się jednak spodziewać, że w bliskim czasie pojawi się czwarte źródło, czyli wiedza wytworzona przez generatywną, sztuczną superinteligencję.

W ramach teologii stosowanej można też prowadzić oryginalne badania „własne” z wykorzystaniem metodologii nauk teologicznych i pozateologicznych. Mogą one mieć charakter weryfikacyjny albo eksploracyjny¹⁷. Rozwój nowych technologii i postęp związany z SI będzie

i opinię swoją głosić i rozpowszechniać oraz uprawiać jakąkolwiek umiejętność, a wreszcie wymaga, żeby zgodnie z prawdą był informowany o wydarzeniach publicznych” (KDK, n. 59).

¹⁴ „Katolicy podobnie jak inni obywatele mają prawo do swobodnego wypowiadania się, z czym wiąże się prawo do dostępu do mediów. Prawo do swobodnego wypowiadania się obejmuje też prawo do wyrażania opinii o tym, co jest dobre dla Kościoła, z zachowaniem należytej troski o czystość wiary i obyczajów, szacunku dla pasterzy oraz dbałości o wspólne dobro i godność osób (por. kan. 212, § 3; kan. 227). Nikt jednak nie ma prawa przemawiać w imieniu Kościoła ani sugerować, że jest jego rzecznikiem, jeżeli nie został do tego upoważniony zgodnie z prawem; osobiste poglądy nie powinny też być przedstawiane jako nauczanie Kościoła (por. kan. 227)”. Papińska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, 4 VI 2000, n. 26.

¹⁵ RH, n. 19.

¹⁶ „W tym stale się poszerzającym i różnicującym zarazem terenie ludzkiego poznania musi też stale pogłębiać się wiara przez odślanianie wymiaru tajemnicy objawionej, przez zrozumienie prawdy, którą sam Bóg niejako «dzieli się» z człowiekiem. Jeśli można, a nawet trzeba sobie życzyć, ażeby olbrzymia praca w tym kierunku uwzględniała pewien pluralizm metod, to jednak nie może ona odbiegać od zasadniczej jedności Nauczania Wiary i Moralności jako swego właściwego celu. Dlatego też tak nieodzowne jest ściśle współdziałanie teologii z Magisterium. Każdy zaś z teologów w szczególny sposób winien być świadomy tego, czemu wyraz dał sam Jezus Chrystus, kiedy mówił: «nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca» (J 14, 24). Nikt przeto nie może uprawiać teologii jako zbioru swoich tylko poglądów, ale musi być świadom, że pozostaje w szczególnej łączności z tym posłannictwem Prawdy, za którą odpowiedzialny jest Kościół”. Tamże.

¹⁷ W prowadzeniu badań własnych w ramach teologii stosowanej należy uwzględnić uwagi K. Wieleckiego: „W przypadku naukowców ich horyzonty odniesienia są podstawą podzielanego przez nich paradygmatu. Rzecz jednak w tym, iż przy niskim poziomie analizy owych

wymagał jednak rozwinięcia zaawansowanych badań weryfikacyjnych, a to w związku z dużym marginesem błędu informacji pochodzących z Internetu czy autonomicznie wytworzonych w środowisku SI, zwłaszcza przez zaawansowane modele językowe¹⁸. Natomiast teologia stosowana, która posiada ogromne, zweryfikowane zaplecze źródłowe: Objawienie, Magisterium i całą tradycję badań teologicznych, może skoncentrować swoje badania na osobie człowieka i jego sytuacji w świecie¹⁹. Podkreślić należy, że rozumienie i wyrażanie doktryny w badaniach teologii stosowanej „nie jest systemem zamkniętym, pozbawionym dynamiki zdolnej do rodzenia pytań, wątpliwości, dyskusji”, a „pytania naszego ludu, jego zmagania, marzenia, troski mają wartość hermeneutyczną, której nie możemy pomijać, jeśli chcemy poważnie potraktować zasadę wcielenia.

horyzontów (a nie wszyscy są filozofami), ogólnikowości i pewnej abnegacji intelektualnej zadowalamy się niekiedy niewieloma, nie do końca przemyślanymi i słabo koherentnymi sądami. Wtedy może się zdarzyć, a nawet zdarza się dość często, iż na nasz naukowy paradygmat składają się przekonania, które są w mniejszej lub większej sprzeczności z przekonaniami prywatnymi. Zwłaszcza jest tak np., gdy ktoś uprawia empirię i zaledwie z konieczności pisze powierzchowne rozdziały teoretyczne. Często spotykamy się z takimi utworami, które są czymś w rodzaju kwiatka do kożucha, ozdobnikiem lub nudnym dodatkiem do prawdziwej nauki. Ale część teoretyczna być musi, gdyż taka jest konwencja, której znaczenia i celu czasem się nie rozumie. Powstają wtedy teksty, które nazywam inkrustacjami: zbiory ogólnie podzielanych w środowisku lub zgodnych z powierzchownymi predylekcjami osobistymi złotych myśli kilku sławnych uczonych, spiętych wymuszonym słowem odautorskim. Ale też same badania, ich metodologia i sposób interpretacji wyników kryją u podstaw założenia, które są nie do końca uświadamiane, a tym bardziej... przemyślane. Czasem stoją one w jawnej sprzeczności z tym, w co tak naprawdę wierzymy i do czego jesteśmy głęboko przekonani. Podobna przygoda może zdarzyć się również twórcom tzw. teorii średniego zasięgu, jeśli nie mają skłonności rozważać głębszych fundamentów swego dzieła”. Wielecki, *Prawda socjologiczna i realizm krytyczny*, s. 46–47.

¹⁸ Pojawia się tutaj poważne ograniczenie formalno-prawne, gdyż zgodnie z prawodawstwem europejskim nie można trenować dużych modeli językowych bez odpowiednich licencji zgodnych z prawem autorskim, których w rzeczywistości nie ma. P. Sankowski, *Niedługo powstanie superinteligencja, która wesprze ludzkość*, <https://biznes.interia.pl/gospodarka/news-prof-piotr-sankowski-niedlugo-powstanie-superinteligencja-kt,nId,7893625> [16.01.2025].

¹⁹ Jedynym kryterium definiującym jej przedmiot badań i metodologię jest kodeks etyczny, który powinien być respektowany przez wszystkich naukowców. „Dlatego też badanie metodyczne we wszystkich dyscyplinach naukowych, jeżeli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będzie się sprzeciwiać wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga. Owszem, kto pokornie i wytrwale usiłuje zbadać tajniki rzeczy, prowadzony jest niejako, choć nieświadomie, ręką Boga, który wszystko utrzymując sprawia, że rzeczy są tym, czym są. Dlatego niechaj wolno będzie wyrazić ubolewanie nad niektórymi postawami umysłowymi, jakich dawniej na skutek nie dość jasno rozumianej słusznej autonomii nauk nie brakowało także między samymi chrześcijanami, a które wywoławszy waśnie i spory doprowadziły umysłu wielu do przeciwstawienia wiary i wiedzy” (KDK, n. 36).

Jego pytania pomagają nam zadawać sobie pytania, jego dociekania stają się naszymi dociekaniami”²⁰.

W przygotowaniu tematów, którymi powinna zająć się teologia stosowana, wykorzystuje się zatem zweryfikowaną chrześcijańską tradycję teologiczną²¹. Chodzi jednak o to, że treści teologiczne przekazywane są w języku, który tworzył się w ciągu dwutysięcznej tradycji Kościoła, dlatego są one bardzo skondensowane²². Można by użyć tu metafory deszczu, który składa się z miliardów kropelek, z których każda zawiera całą prawdę o deszczu. Nie powinno się jednak skupiać tylko na kropelce, bo poznanie „deszczu” wymaga zastosowania zasady komplementarności w traktowaniu wszystkich kropeł, z których się składa. Teologia stosowana powinna zatem korzystać z bogactwa treści i leksyki tradycyjnej teologii, traktując poszczególne twierdzenia teologiczne jak przysłowiowe „krople deszczu”, ale jej zadaniem jest formułowanie nowych pytań badawczych, które pozwolą eksplorować osobę człowieka w jego jedności cielesno-duchowej i psychicznej, a jednocześnie odkrywać jego sytuację w świecie; społeczeństwo ludzkie i świat należy traktować komplementarnie jak „przysłowiowy” deszcz. W teologii stosowanej chodzi zatem o takie rozumienie człowieka i poznawanie jego istnienia w świecie, aby odkrywać prawdę o nim samym jako bycie jednostkowym, niepowtarzalnym, a jednocześnie poznawać dokładniej społeczeństwo i świat jako samodzielne

²⁰ GeE, n. 44.

²¹ Nad stworzeniem tradycji teologicznej przez ponad dwutysiącletnią historię Kościoła pracowała niezliczona liczba ludzi. Natomiast superinteligencja taką pracę będzie mogła wykonać „w mgnieniu oka”, ale przygotowane syntezy przez wielkie modele językowe nie będą posiadały waloru weryfikacji przez ludzi wyposażonych w autorefleksję. Sztuczna inteligencja przyspieszy zatem postęp technologiczny, ale nie zastąpi wkładu człowieka w rozwoju wiedzy.

²² Nauki teologiczne zajmują się badaniem prawdy objawionej, która jest wiedzą całościową, pewną i znaną. Natomiast pozateologiczna wiedza naukowa, która jest owocem poszukiwania prawdy, mimo że w większości swoich wyników oparta jest na faktach (empiria), to jednak jest tylko wiedzą cząstkową (poznanie doświadczone jest ograniczone poprzez aktualne możliwości weryfikowania ich wyników), natomiast poznanie rozumowe jest zagrożone relatywizmem i ideologizacją jego rezultatów. W badaniach teologii stosowanej wychodzi się więc od tego, co wiadome (objawione, obiektywne, całościowe, pewne, znane), a zmierza się do tego, co niewiadome (cząstkowa wiedza o rzeczywistości empirycznej). Jest to swego rodzaju „narracyjny” sposób badania i przedstawiania prawdy, która w swej istocie stanowi całościową wiedzę o tym co, duchowe i o tym, co fizyczne. Taka metoda poznawania prawdy chroni przed absolutyzowaniem wiedzy naukowej (cząstkowej), a jednocześnie pozwala dostrzegać zgodność między wiarą opartą na prawdzie obiektywnej a rozumową i empirycznie zweryfikowaną wizją świata. Zob. J. Przybyłowski, *Komunikacja pastoralna*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 37(2017), nr specjalny, s. 7–28.

byty stworzone. Społeczeństwo i świat mają jednak swój sens jako „byty z ograniczoną autonomicznością” w odniesieniu do osoby człowieka z jej godnością i prawami, i ukierunkowaniem na wieczność.

Super SI będzie miała coraz większy wpływ na rozwój nauki, podejmowane wyzwania badawcze, metodologię naukową, ale także rozumienie i wykorzystanie wiedzy, którą dotychczas tworzył i posiada człowiek. Będzie się również zmieniał sposób i zakres upowszechniania wyników badań naukowych, do których dostęp będzie ułatwiała SI i tworzone wielkie modele językowe. Dotyczy to również teologii akademickiej, w której coraz większe znaczenie będą miały badania dotyczące człowieka i jego obecności w świecie z wykorzystaniem środowiska SI, czym ma zająć się teologia stosowana.

Podsumowując zatem dotychczasową refleksję można stwierdzić, że koncentrowanie rzetelnych badań teologicznych na osobie ludzkiej jest możliwe przy uwzględnieniu całego bogactwa chrześcijańskiej tradycji teologicznej. Obok uświęconych tradycją źródeł objawionych, Magisterium i skarbca myśli teologicznej w teologii stosowanej będą wykorzystywane również zastane wyniki badań pozateologicznych – źródło pozateologiczne, a także autonomicznie tworzone przez generatywną SI opracowania oryginalne (twórcze) i materiały pomocnicze. Dzięki wykorzystaniu środowiska SI w teologii stosowanej będzie można prowadzić również oryginalne, nowatorskie, interdyscyplinarne badania własne, w których stosowane będą uznawane w różnych dziedzinach naukowych metody badawcze. Teologia stosowana będzie również dopracowywać własną metodologię, tworzyć uniwersalny, naukowy język przekazu, aby z jej dorobku mogli również korzystać badacze z nauk pozateologicznych.

Teologia stosowana tak opisana stanowi *novum* w naukach teologicznych. Ma ona jednak oparcie i uzasadnienie w całej tradycji chrześcijańskiej teologii, a jednym z głównych źródeł jej inspiracji i motywacji dla naukowców, którzy chcą ją rozwijać, jest nauczanie Soboru Watykańskiego II i Kościoła posoborowego²³. Dlatego warto wykorzystać argument za uprawianiem i rozwojem teologii stosowanej pochodzący z homilii na otwarcie Soboru Watykańskiego II Jana XXIII: „W codziennym sprawowaniu Naszego urzędu duszpasterskiego niekiedy ranią Nasze uszy

²³ Zob. tenże, *Interfejs Kościoła i świata w perspektywie prawdy o osobie ludzkiej. Analiza teologiczno-socjologiczna w świetle Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: *Dziś i jutro realizacji w Polsce przesłania II Soboru Watykańskiego*, red. M.J. Tutak, T. Wielebski, Warszawa 2024, s. 169–189.

insynuacje dusz, gorliwych nawet, ale pozbawionych rozeznania i umiaru. W czasach współczesnych widzą one tylko odstępstwo i upadek; twierdzą, że nasz wiek stał się gorszy niż wieki dawniejsze; i postępują tak, jak gdyby niczego się nie nauczyli od historii, która przecież jest mistrzynią życia, i jak gdyby w okresie poprzednich soborów powszechnych wszystko dokonywało się wśród triumfu idei chrześcijańskiego życia i słusznej wolności religijnej. Nam zaś wydaje się, że nie należy zgadzać się z tymi prorokami niedoli, którzy występują jako zwiastuny wydarzeń zawsze nie-
szczęśliwych i jakby zapowiadających koniec świata. W obecnym porządku rzeczy dobra Opatrzność prowadzi nas do nowego układu stosunków między ludźmi, które za sprawą ludzi i ponad ich oczekiwania zmierzają do realizacji opatrnościowych planów wyższych i nieprzewidzianych; planów tej Opatrzności, która wszystko, nawet ludzkie różnice wprzęga w większe dobro Kościoła”²⁴.

W takiej pozytywnej perspektywie postępu w tym artykule pojawiają się dwa tematy z obszaru badań teologii stosowanej związane ze sztuczną inteligencją: 1) SI będzie miała coraz większy wpływ na istnienie człowieka, na kształt i funkcjonowanie społeczności ludzkiej, i wszechświata (kosmosu); 2) wykorzystywanie aplikacji SI wymaga ustalania zasad (etyka i prawo) koegzystencji człowieka i SI.

2. Sztuczna inteligencja a człowiek, społeczność, kosmos

Chrześcijańska tradycja teologiczna dostarcza teologii stosowanej zweryfikowanej syntezy wiedzy o człowieku, jego naturze i duchowości. Wykorzystując tę tradycję należy w miarę możliwości zachować zarówno treść, jak i język przekazu. Jest to bowiem owoc samorefleksji wybitnych ludzi, ale jego wartość wynika z wielopokoleniowej weryfikacji całej historii chrześcijaństwa.

Pierwszy problem badawczy, ściśle związany z prawdą wiary o stworzeniu i jego autonomii, został syntetycznie wyjaśniony w nauczaniu soborowym. „Jeśli przez autonomię w sprawach ziemskich rozumiemy to, że rzeczy stworzone i społeczności ludzkie cieszą się własnymi prawami i wartościami, które człowiek ma stopniowo poznawać, przyjmować i porządkować, to tak rozumianej autonomii należy się domagać; nie tylko bowiem domagają się jej ludzie naszych czasów, ale odpowiada ona także woli Stwórcy. Wszystkie rzeczy bowiem z samego faktu, że są stworzone,

²⁴ Jan XXIII, *Przemówienie na otwarcie Soboru Watykańskiego II*.

mają własną trwałość, prawdziwość, dobroć i równocześnie własne prawa i porządek, które człowiek winien uszanować, uznawszy właściwe metody poszczególnych nauk czy sztuk. [...] Lecz jeśli słowom «autonomia rzeczy doczesnych» nadaje się takie znaczenie, że rzeczy stworzone nie zależą od Boga, a człowiek może ich używać bez odnoszenia ich do Boga, to każdy uznający Boga wyczuwa, jak fałszywe są tego rodzaju zapatrywania. Stworzenie bowiem bez Stworzyciela zanika. Zresztą wszyscy wierzący, jakkolwiek wyznawaliby religię, zawsze w mowie stworzeń słyszeli głos i objawienie Stwórcy. Co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu”²⁵.

Z tej syntezy Magisterium wynika, że istnienie i sytuacja człowieka współczesnego wymaga nieustannego podejmowania solidnych badań naukowych, na które nie będą się nakładać różne interpretacje ideologiczne. Odnosi się to również do teologii stosowanej, której badania powinny uwzględniać bogactwo ortodoksji (teologia systematyczna) i ortopraktyki katolickiej (teologia pastoralna)²⁶. Podkreślić jednak należy, że przede wszystkim chodzi w niej o koncentrowanie jej badań na człowieku, którego godność osobowa jest źródłem podstawowych praw osoby ludzkiej; na pierwszym miejscu jest poszanowanie życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci²⁷.

Jawi się tu wiele pytań badawczych, dla przykładu: Jak można skutecznie stawać w obronie środowiska naturalnego, jeśli usprawiedliwiane są działania bezpośrednio godzące w samo serce stworzenia, jakim jest istnienie człowieka? Jaki sens ma przeciwstawianie się niszczeniu świata, jeśli w imię dobrobytu i wygody dopuszcza się zagładę nienarodzonych czy eutanazję – prowokowaną śmierć starych i chorych, a w imię postępu prowadzone są niedopuszczalne zabiegi i eksperymenty już u początków

²⁵ KDK, n. 36.

²⁶ Zob. na ten temat J. Przybyłowski, *Koncepcja antropologiczna teologii pastoralnej*, AtK, 144(2005), z. 576, s. 234–251.

²⁷ Trzeba, aby wszyscy, którym leży na sercu dobro człowieka na tym świecie, stale dawali świadectwo, iż „zacunek dla życia, a przede wszystkim dla ludzkiej godności, jest podstawową zasadą zdrowego postępu ekonomicznego, przemysłowego i naukowego”. Jan Paweł II, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, 8 XII 1989, n. 7. Prawo, które zostało przez Boga wpisane w naturę i które można odczytać za pomocą rozumu, skłania do poszanowania zamysłu Stwórcy, który ma na celu dobro człowieka. To prawo wyznacza pewien wewnętrzny porządek, który człowiek zastaje i który powinien zachować. Wszelkie działanie, które sprzeciwia się temu porządkowi, nieuchronnie uderza w samego człowieka. T e n ż e, Homilia podczas liturgii słowa, 12 VI 1999, Sandomierz, <https://www.ekai.pl/dokumenty/homilia-podczas-liturgii-slowa-sandomierz/> [16.01.2025].

życia ludzkiego? W odpowiedzi należy najpierw podkreślić, że gdy dobro nauki albo interesy ekonomiczne biorą górę nad dobrem osoby, a nawet całych społeczności, wówczas zniszczenia powodowane w środowisku są znakiem prawdziwej pogardy dla człowieka²⁸. To tylko *exemplum* tematyki, którą powinna zająć się teologia stosowana wykorzystując zastane wyniki badań teologicznych i osiągnięcia nauk świeckich; potrzebne są również badania własne, dobrze zaplanowane pod względem interdyscyplinarnym merytoryki i metodyki, zwłaszcza nauk społecznych i humanistycznych.

Dla teologii stosowanej źródłem prawdy jest Objawienie, czyli słowo Boga. Według Benedykta XVI właściwego rozumienia „słowa”, które stoi u początku świata i człowieka, należy szukać w teologii św. Jana, który w pierwszych słowach Ewangelii zawarł jego znaczenie w jednym zdaniu: „Na początku było Słowo”. W opisie stworzenia są powtarzające się regularnie słowa: „Bóg rzekł...”. Świat zatem jest tworem Słowa, *Logosu*. Ten grecki termin oznacza „rozum”, „sens”, „słowo”. Według Benedykta XVI jest to Rozum stwórczy, przemawiający i objawiający samego siebie, który jest sensem i sam stwarza sens. Opis stworzenia pokazuje zatem prawdę, że świat jest wytworem stwórczego Rozumu i że u początku wszystkiego jest miłość, wolność. Według papieża pojawia się tutaj ostateczna alternatywa, która występuje w dyspacie między wiarą a niewiarą: czy początkiem wszystkiego jest irracjonalność, brak wolności i przypadek, czy też początkiem istnienia jest rozum, wolność, miłość? Czy prymat należy do nieracjonalności, czy do rozumu? Ludzie wierzący wskazują na opowiadanie o stworzeniu, twierdząc, że u początków jest rozum i wolność. Błędne jest zatem myślenie, że w rozwijającym się wszechświecie, w jakimś małym zakątku kosmosu powstał przypadkiem człowiek, istota żyjąca, zdolna myśleć i próbować znaleźć w stworzeniu sens albo mu go nadać. Gdyby człowiek był tylko przypadkowym wytworem ewolucji we wszechświecie, wówczas jego życie byłoby pozbawione sensu, a wręcz zakłócałoby naturę. Według Magisterium u początków jest jednak Rozum stwórczy, boski²⁹.

W tym miejscu można przytoczyć argument z tradycji sformułowany przez doktora Kościoła św. Atanazego. Według niego „Ten, który dokonał wszystkiego przez swe odwieczne Słowo i dał wszystkim stworzeniom

²⁸ Tamże.

²⁹ Benedykt XVI, Homilia podczas Wigilii Paschalnej *Zmartwychwstanie Jezusa zakończeniem dzieła stworzenia i początkiem nowego życia*, 23 IV 2011, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/wigiliap_23042011.html [16.01.2025].

właściwą im naturę, nie chciał, aby podlegały ślepym prawom, aby zostały unicestwione. W swojej dobroci i za pośrednictwem Słowa, które także jest Bogiem, rządzi i podtrzymuje cały świat. W ten sposób stworzenie, oświecane prowadzeniem Słowa, opatrnością i porządkowaniem, może się ostać i trwać bezpiecznie”³⁰.

Święty Atanazy twierdzi również, że „Ojciec Jezusa Chrystusa jest daleko świętszy i doskonalszy od wszystkich stworzeń. Jako najlepszy Sternik dzięki swej mądrości i Słowu, to jest za pośrednictwem Chrystusa Pana Zbawiciela³¹, prowadzi, porządkuje i sprawia wszystko i wszędzie dla naszego zbawienia według swej świętej woli. Świat przeto, tak jak został stworzony i jakim go oglądamy, jest dobry, albowiem Bóg tak chciał i nikt nie może temu zaprzeczyć. Jeśliby bowiem całe stworzenie poruszało się bez celu i świat toczył się na oślep, słusznie można by powątpiewać w to, co powiedzieliśmy. Skoro jednak został założony mądrze, rozumnie i roztropnie, jeśli przyozdobiony został wszelkim pięknem, zatem stwórcą i wprowadzającym ład nie może być nikt inny, jak tylko Słowo Boga”³².

Dobro i piękno, jakim Stwórca obdarował stworzenie, w teologii stosowanej należą do klasycznych pojęć, którymi można opisać świat i człowieka. Jednak przez nieodpowiedzialne działanie człowieka istnieje niebezpieczeństwo, że to, co tak cieszy oczy i raduje ducha, może ulec zniszczeniu. Jan Paweł II podkreślał, że w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II prawda wiary o stworzeniu łączy wszystkich ludzi „ja-

³⁰ „Co więcej, staje się uczestnikiem prawdziwego Słowa Ojca i jest podtrzymywane przezeń w istnieniu. W ten sposób stworzenie nie przestaje istnieć, co nastąpiłoby nieuchronnie, gdyby przez Słowo nie było zachowywane. Albowiem jak poucza nas w Piśmie Świętym służy prawdy: «On jest obrazem niewidzialnego Boga, pierwotnym wśród wszelkiego stworzenia», ponieważ w Nim i przez Niego wszystko istnieje, rzeczy widzialne i niewidzialne. On też jest Głową Kościoła”. Z mowy św. Atanazego, biskupa, *Przeciw poganom* (n. 40–42), w: *Liturgia godzin*, t. 3, s. 52–53.

³¹ „Mówię tu o osobie Słowa, które od dobrego Boga pochodzi, które jest Bogiem wszystkich rzeczy, żywym i działającym. Jest różne od wszystkich stworzeń. Jest jedynym, właściwym Słowem dobrego Ojca. Poprzez swą mądrość oświeca stworzony przez siebie świat. Jest dobrym Słowem dobrego Ojca; wprowadziło porządek w stworzenia i łącząc ze sobą przeciwstawne elementy, utworzyło doskonałą harmonię. Jest jedynym i dobrym Bogiem, który od Ojca, jako źródła dobra, pochodzi. Wszystko przyozdabia, porządkuje i obejmuje”. Tamże.

³² „Tak więc wszechmocne i najświętsze Słowo, które wszystko przenika, wszędzie rozlewa swą moc, wszystkie stworzenia widzialne i niewidzialne oświeca swym blaskiem, wszystko obejmuje sobą i zespala tak, iż nic nie pozostaje poza Jego mocą. Wszystko i wszędzie otrzymuje odeń życie i wszystko przezeń jest zachowywane, każda rzecz z osobna jak i wszystkie razem”. Tamże.

kąkolwiek wyznawaliby religię”, którzy „w mowie stworzeń słyszą głos i objawienie Stwórcy”. Objawiona prawda o stworzeniu wskazuje (przynajmniej pośrednio) na konieczność Ostatecznej Racji, czy też Pierwszej Przyczyny, dla świata stworzeń. Byłyby przygodne z natury swej potrzebują dla swego istnienia oparcia w Absolucie (Bycie Koniecznym), który jest Istnieniem Samoistnym (*Esse subsistens*). Bez uznania tej prawdy człowiek zostaje właśnie pozbawiony swej autonomii wobec świata i zostaje mu podporządkowany. Autonomia rzeczy doczesnych zawiera się w samej ich naturze, należąc do celowości stworzenia (w wymiarze immanentnym), co odnosi się także do człowieka, który realizując w sposób prawidłowy sobie właściwą „autonomię”, spotyka się z immanentną celowością stworzenia, a pośrednio również i ze Stwórcą³³.

Jest to bardzo ważne w kontekście rozwoju nowych technologii i środowiska SI. Człowiek posiada bowiem jedyną, niepowtarzalną, jednostkową samoświadomość, która decyduje o jego osobowości i tożsamości; SI nie jest w stanie jej przeniknąć, bo jej modele nie są zdolne do autorefleksji. Człowiek jest zdolny do autorefleksji, ale nawet dla samego siebie pozostanie tajemnicą aż do spotkania ostatecznego z Bogiem. Tym bardziej jest nieprzeniknioną i niedostępną tajemnicą duchową dla SI. I to jest prawdziwe bogactwo osoby ludzkiej – tajemnica „duchowa”.

Sztuczna inteligencja może stworzyć świat wirtualny, świat sztuczny, świat hybrydalny, czy po prostu „nienaturalny”, w każdej postaci niepowtarzalny, ale tylko „fantastyczny” świat. Człowiek będzie musiał żyć w tych różnych światach, ale zawsze pozostanie sobą. SI będzie funkcjonować w świecie, ale nie opanuje duchowej, wolnej i świadomej osoby ludzkiej. Jest jednak możliwe „wpływanie” na człowieka i na jego działanie; w pewnym sensie jest tu podobieństwo do „zniewolenia duchowego” czy nawet opętania. SI może bowiem zawładnąć człowiekiem i jego władzami zmysłowymi, poznawczymi, uczuciowymi, wpływać na jego dobrostan i zachowanie (działanie), ale nie może zdobyć władzy nad człowiekiem „duchowym”, nad „tajemnicą”. Człowiek należy bowiem do Boga – Tajemnicy, od którego wyszedł i do którego zmierza.

Sztuczna inteligencja jest całkowicie bezsilna wobec mocy Bożej, która objawia się w stworzeniu poprzez mądrość, dobro, piękno, ale też przez celowość, autonomiczność i niezmiennność praw istnienia. Może ona się

³³ Jan Paweł II, Katecheza *Stworzenie a słuszna autonomia rzeczy stworzonych*, 2 IV 1986, OsRomPol, 7(1986), nr 4, n. 3.

mierzyć ze stworzeniem, z człowiekiem, dotykać świata pozazmysłowego, ale jest beznadziejnie bezsilna wobec Prawdy, Piękna, Dobra, Miłości Boga, który prowadzi każdego człowieka do jego ostatecznego celu. Granica narodzin i śmierci człowieka jest też granicą dla działania SI. Nie ma ona bowiem żadnego związku z życiem duchowym człowieka, który otrzymał duchową duszę od Boga i znajduje się pod Jego mocą do końca jego życia ziemskiego.

3. „Dobra” i „zła” sztuczna inteligencja w praktyce

W kontekście powyższej syntezy można podjąć problem dobrej i złej sztucznej inteligencji. Założyć można, że SI nie jest zdolna do „złośliwości” wobec człowieka i świata. Natomiast człowiek posiada naturę, w której ujawniają się skutki grzechu pierworodnego, a przez to jest zdolny do podejmowania działań, których konsekwencje mogą być zagrożeniem dla niego samego i dla świata. I tak np. można tu sformułować kilka pytań: czy zostanie zatrzymany kryzys ekologiczny, który prowadzi do totalnej degradacji środowiska naturalnego (stworzenia)? Czy SI będzie poszukiwać rozwiązań, aby zatrzymać niszczenie Ziemi (natury)? Czy człowiek przetrwa na wyniszczonej Ziemi, czy też jedyną szansą na ocalenie ludzkości będzie uczynienie z człowieka istoty międzyplanetarnej? Czy SI będzie uczestniczyć (włączać się) w ratowanie ludzkości przed globalnym konfliktem zbrojnym? Czy SI będzie zależeć jedynie na dalszym postępie technologicznym, czy też uzna, że ważniejsze jest chronienie człowieka w jego naturalnym środowisku?

Te pytania zakładają, że działalność człowieka, także związana z rozwojem nowoczesnych technologii, może doprowadzić do zniszczenia środowiska naturalnego, dlatego szansą na przeżycie społeczności ludzkiej będzie SI, dzięki której będzie można stworzyć sztuczne, ale optymalne warunki dla ludzkiej egzystencji. Może się jednak okazać, że człowiek rzeczywiście nie będzie w stanie funkcjonować na planecie Ziemia, która zostanie totalnie zniszczona, ponieważ ulegnie destrukcji cały ekosystem. Wtedy stworzenie sztucznych warunków życia na Ziemi albo na każdej innej planecie będzie szansą na przetrwanie ludzkości. W tym drugim przypadku człowiek stanie się całkowicie uzależniony od nowoczesnych technologii zarządzanych przez SI. W takim „scenariuszu” pojawia się zasadniczy problem istnienia dobrej i złej SI, co uszczegółowić można w pytaniu: czy SI jest „po stronie człowieka”, czy jest „przeciw niemu”? Odpowiedź na to pytanie suponuje konieczność włączenia wiedzy o czło-

wieku i jego sytuacji, bo SI „sama w sobie” i „sama dla siebie” nie jest ani dobra, ani zła. SI bez człowieka jest bowiem sztuczna, a to oznacza, że jest „ślepa”, bezcelowa, bezsensowna, akcydentalna, przypadkowa.

W społeczności ludzkiej podstawą funkcjonowania jest prawo naturalne (pochodzące od Boga) i prawo stanowione (pochodzące od człowieka). Czy SI ma swoje prawo „naturalne”? Nie ma i nie może mieć, ale może mieć zapisany kodeks etyczny. Dlatego człowiek w posługiwaniu się SI musi narzucić jej to prawo naturalne, które jest dla niego normą i zasadą, w postaci nienaruszalnego kodeksu ochrony życia człowieka. I tutaj powstaje pierwszy problem, którego ważność i zakres wynika z postępowania człowieka: jeśli sam człowiek dopuszcza naruszenie prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, to w jaki sposób narzuci sztucznej inteligencji respektowanie absolutnego prawa do życia każdego człowieka?

Natomiast odnośnie do prawa stanowionego – to człowiek jest jego twórcą, ale prawo ma służyć zarówno ochronie indywidualnej osoby, jak i służyć respektowaniu sprawiedliwości społecznej. Sztuczna inteligencja wymaga również uregulowań formalno-prawnych, które zostaną jej narzucone (podyktowane) przez człowieka, aby zabezpieczone były prawa osobowe i wspierały wprowadzanie sprawiedliwości społecznej. Natomiast SI powinna być również zaprogramowana na samograniczenie się (prawo stanowione przez superinteligencję) respektowaniem bezwzględnej ochrony życia ludzkiego i ochrony ludzkości przed zagładą. Jest to możliwe, gdyż super SI to maszyna, która jest znacznie bardziej inteligentna niż najlepsze ludzkie umysły i przewyższa je w niemal każdej dziedzinie pod względem wiedzy ogólnej i zdolności społecznych³⁴.

Ważnym wkładem do dyskusji na temat dobrej i złej sztucznej inteligencji jest „Zbiór 23 zasad z Asilomar” – wypracowany na konferencji pt. Beneficial AI, zorganizowanej w styczniu 2017 r. w Asilomar (Kalifornia, USA), w której udział wzięli m.in. Elon Musk (Tesla, SpaceX), Demis Hassabis (specjalista Facebooka od SI), Yann LeCun, Jaan Tallinn i wspomniany filozof z Oxfordu, Nick Bostrom. Pierwszych pięć z nich dotyczy wskazań ogólnych:

- 1) celem badań nad sztuczną inteligencją jest to, by stworzyć SI pożyteczną dla człowieka;
- 2) za inwestowaniem w SI powinno iść finansowanie badań nad tym, by SI była pożyteczna dla ludzkości – takich badań, których elementem

³⁴ Tę definicję stworzył szwedzki filozof Nick Bostrom.

są odważne pytania na temat informatyki, ekonomii, prawa, etyki i społeczeństwa;

- 3) badacze SI i decydenci polityczni oraz twórcy prawa powinni się ze sobą komunikować; wymiana wiedzy powinna być zdrowa i konstruktywna;
- 4) badacze tematu SI i programiści powinni działać na zasadach współpracy, zaufania i transparentności;
- 5) należy unikać niezdrowego wyścigu – zespoły pracujące nad SI powinny aktywnie współpracować, by uniknąć sytuacji, w której jego ofiarą padną standardy bezpieczeństwa.

W tych regułach pojawia się przede wszystkim dobro człowieka i dobro ludzkości. Autorzy posługują się pojęciem użyteczności, co oznacza, że postęp w dziedzinie SI jest najpierw rozumiany jako rozwój technologiczny. Już w tej chwili widać duże zróżnicowanie w zaawansowaniu technologicznym poszczególnych państw, co wynika zarówno z możliwości finansowania badań i wdrożenia ich wyników, jak i kształcenia specjalistów. Różnice w zakresie możliwości finansowych pozostaną, ale kształcenie kadr z pomocą SI może być niewątpliwie dużą szansą również dla krajów uboższych.

W kolejnych 18 zasadach poruszana jest natomiast kwestia etyki i wartości. Już samo dowartościowanie tych problemów świadczy o uzasadnionych obawach specjalistów od SI, ale też pokazuje dalekosiężne korzyści właściwego ukierunkowania rozwoju SI i technologicznego postępu. Oto te zasady:

- 6) systemy SI powinny być bezpieczne – zabezpieczone przez cały okres działalności operacyjnej;
- 7) jeśli SI wyrządzi krzywdę, powinno być możliwe ustalenie przyczyn;
- 8) jeśli autonomiczny system ma wpływ na decyzje dotyczące spraw sądowych, to taki przypadek powinien być wystarczająco dobrze wyjaśniony – musi istnieć możliwość weryfikacji tego przypadku przez kompetentnego człowieka;
- 9) projektanci i twórcy zaawansowanych systemów SI ponoszą odpowiedzialność za to, w jaki sposób inni będą korzystać z efektów ich pracy i mają też wpływ na konsekwencje użytkowania SI;
- 10) wysoce autonomiczne systemy SI powinny być zaprojektowane w taki sposób, by ich cele i sposób działania były zgodne z wartościami wyznawanymi przez ludzi;
- 11) systemy SI powinny być zaprojektowane i wykorzystywane w sposób zgodny z prawami, wolnością, godnością i kulturą różnorodnością ludzi;

- 12) ludzie powinni mieć prawo dostępu do danych, które sami generują, mieć możliwość zarządzania nimi i kontrolowania ich – w sytuacji, gdy SI będzie zdolna do tego, by je analizować i wykorzystywać;
- 13) w sytuacji, gdy SI będzie wykorzystywana do zarządzania danymi osobowymi, nie powinno to w żaden nieuzasadniony sposób umniejszać wolności ludzi ani wyobrażenia o tej wolności;
- 14) technologie oparte na SI powinny być pożyteczne i wzmacniać pozycję tak wielu ludzi, jak to możliwe;
- 15) z ekonomicznych korzyści – dobrobytu stworzonego przez SI – powinna korzystać cała ludzkość;
- 16) ludzie powinni wybrać, czy pozostawiać decyzje w rękach SI i w jakim stopniu oddać im decyzyjność;
- 17) to, że wysoko zaawansowane systemy SI dostaną władzę, nie powinno negatywnie a pozytywnie wpływać na procesy społeczne i obywatelskie, od których zależy „zdrowie” społeczeństwa;
- 18) powinno się unikać wyścigu zbrojeń związanego z budową śmiertelności broni autonomicznej;
- 19) nie ma zgody w tej sprawie, więc powinniśmy unikać kategoriicznych założeń na temat spektrum możliwości SI, która powstanie w przyszłości;
- 20) nadejście zaawansowanej SI może oznaczać potężną zmianę w historii życia na Ziemi; powinniśmy się na to przygotować, podchodzić do tego wyzwania z troską i wykorzystywać odpowiednie zasoby;
- 21) powinniśmy się też odpowiednio zabezpieczyć przed ryzykiem, jakie może stwarzać SI, zwłaszcza związanym z katastrofą lub ludzką egzystencją; nasz wysiłek powinien być ukierunkowany na złagodzenie tego ryzyka;
- 22) należy odpowiednio zabezpieczyć i kontrolować SI, które będą zdolne do samodzielnego polepszania się i kopiowania;
- 23) superinteligencja powinna być rozwijana tak, by służyła powszechnie akceptowanym ideałom etycznym, z korzyścią dla całej ludzkości, a nie wyłącznie dla jednego państwa czy organizacji³⁵.

Pierwsze i najważniejsze spostrzeżenie dotyczy położenia mocnego akcentu na uniwersalność wartości, które stanowią fundament życia

³⁵ S. Shead, M. Bellon, Te 23 zasady mają nas chronić przed „złą” sztuczną inteligencją. *Współtworzyli je Musk i prof. Hawking*, <https://businessinsider.com.pl/technologie/jak-panowac-nad-maszynami-zasady-hawkinga-i-muska/g9jk0dt> [16.01.2025].

człowieka i funkcjonowania społeczności ludzkiej. Autorzy tych zasad podkreślili, że to człowiek powinien być prawdziwym projektantem SI, dlatego na nim spoczywa odpowiedzialność w zakresie wyposażania jej w „kompetencje”. Dalej SI powinna pełnić rolę służebną w stosunku do człowieka, dlatego pod szczególną kontrolą powinien być jej „samorozwój” (SI generatywna, ucząca się). Natomiast bardzo poważnie należy potraktować wszelkie zagrożenia wynikające zarówno z posługiwania się SI przez ludzi, jak i generowane przez nią samą. Autorzy mają świadomość, że SI może mieć wpływ na bezpieczeństwo ludzkości, ale nadal największym zagrożeniem jest człowiek sam dla siebie. Autorzy nie wymienili jednak żadnej szczegółowej wskazówki do sformułowania kodeksu etycznego, który obowiązywałby w rozwoju SI.

Przedstawiona propozycja 23 zasad pokazuje, że w postępie technologicznym z wykorzystaniem SI bardzo ważną rolę będzie odgrywać nie tylko wiedza techniczna, ale nowe wyzwania stają zwłaszcza przed naukami społecznymi i humanistycznymi. Ich rozwój byłby jednak niepełny bez nauk teologicznych. Z racji natomiast przedmiotu badań i wymogów metodologicznych otwierają się nowe możliwości poznawcze przed teologią stosowaną. Należy jednak podkreślić, że teolodzy powinni uwzględnić postulat Jana Pawła II, który nauczał, że nikt „nie może uprawiać teologii jako zbioru swoich tylko poglądów, ale musi być świadom, że pozostaje w szczególnej łączności z tym posłannictwem Prawdy, za którą odpowiedzialny jest Kościół”³⁶.

Ponieważ współczesny świat dzięki Janowi Pawłowi II otworzył się na Miłosierdzie Boże, dlatego warto podsumować te badania jego oceną naszych czasów, co może zostać wykorzystane w dalszych etapach badań teologii stosowanej nad postępem generowanym przez człowieka przy współpracy ze SI. „Pokolenie współczesne uważa się za uprzywilejowane, gdyż postęp otwiera mu wielkie możliwości, których istnienia nawet nie podejrzewano jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Twórczość człowieka, jego inteligencja i praca spowodowały głębokie przemiany zarówno na polu nauki i techniki, jak i w życiu społecznym i kulturalnym. Człowiek rozszerzył swe panowanie nad przyrodą i osiągnął głębszą znajomość praw dotyczących stosunków społecznych. Na jego oczach runęły lub zmniejszyły się przeszkody i odległości dzielące ludy i narody, a dokonało się to poprzez wzrost poczucia uniwersalizmu i wyraźniejszą

³⁶ RH, n. 19.

świadomość jedności rodzaju ludzkiego, poprzez uznanie wzajemnej zależności w ramach prawdziwej solidarności i, wreszcie, poprzez pragnienie – i możliwość – nawiązania kontaktów z braćmi i siostrami ponad sztucznymi podziałami geograficznymi, granicami państwowymi czy rasowymi. Zwłaszcza dzisiejsza młodzież jest świadoma, że postęp wiedzy i techniki jest w stanie nie tylko dostarczyć nowych dóbr materialnych, lecz również poszerzać dostęp do wspólnego poznania. Rozwój np. informatyki pomnaża twórcze możliwości człowieka i daje mu dostęp do bogactw intelektualnych i kulturalnych innych ludów. Nowe środki komunikacji umożliwiają coraz większy udział w wydarzeniach i ułatwiają wzrastającą wymianę myśli. Zdobytcze nauk biologicznych, psychologicznych czy społecznych pomagają człowiekowi wnikać coraz głębiej w bogactwo własnej istoty. A jeśli prawdą jest, że postęp ten zbyt często jest jeszcze przywilejem krajów uprzemysłowionych, to nie można jednak zaprzeczyć, że perspektywa dostępu do niego wszystkich luków i krajów nie jest już czystą utopią, jeśli tylko istnieje po temu szczerą wolą polityczną³⁷.

Do takiej działalności zachęca papież Franciszek: „Sztuczna inteligencja leży u podstaw epokowej zmiany, której doświadczamy. Robotyka może uczynić świat lepszym, jeśli połączy się ją z dobrem wspólnym. Rzeczywiście, jeśli postęp technologiczny zwiększa nierówności, nie jest to prawdziwy postęp. Przyszłe postępy powinny być ukierunkowane na poszanowanie godności osoby i Stworzenia. Módlmy się, aby postęp robotyki i sztucznej inteligencji zawsze służył ludzkości... moglibyśmy powiedzieć, niech będzie «ludzki»”³⁸.

„GOOD” AND „BAD” ARTIFICIAL INTELLIGENCE IN THE LIGHT OF APPLIED THEOLOGY

Keywords: artificial intelligence, human beings, world, applied theology, ethics, law.

Abstract: This article analyzes the functioning of artificial intelligence, which poses a new research challenge for theology. The environment of artificial intelligence also affects the lives of contemporary Christians.

³⁷ DiM, n. 10.

³⁸ Franciszek, Pope's November prayer intention: *That progress in robotics and AI „be human”*, <https://www.vaticannews.va/en/pope/news/2020-11/pope-francis-november-prayer-intention-robotics-ai-human.html> [16.01.2025].

Applied theology offers an original and creative way of studying artificial intelligence, focusing its research on human beings and current issues related to their existence in the world, which have religious, cultural, social, political, economic, ethical, moral, and technological dimensions. Super artificial intelligence will have an increasing impact on the development of science, research challenges, scientific methodology, but also on the understanding and use of knowledge that has been created and possessed by humans so far. The way and scope of disseminating scientific research results will also change, with artificial intelligence and large language models facilitating access to them. This also applies to academic theology, where research on humans and their presence in the world using artificial intelligence will become increasingly important, which is to be addressed by applied theology. In this positive perspective of progress, this article analyzes two specific issues in the field of applied theology research related to artificial intelligence: 1) artificial intelligence will have an increasing impact on human existence, on the shape and functioning of human society, and on the universe (cosmos); 2) the use of applications requires the establishment of rules (ethics and law) for the coexistence of humans and artificial intelligence.

Sections: [Introduction] > 1. Sources and scope of research of applied theology > 2. Artificial intelligence and man, community, cosmos > 3. „Good” and „bad” artificial intelligence in practice.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Watykan 1965.
- Jan XXIII, Konstytucja apostolska *Humanae salutis* zapowiadająca zwołanie Soboru Powszechnego Watykańskiego II na rok 1962, 25 XII 1961, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/konstytucje/humanae_salutis_25121961 [16.01.2025].
- Jan XXIII, *Przemówienie na otwarcie Soboru Watykańskiego II*, 11 X 1962, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/przemowienia/vatii_otw_11101962.html [16.01.2025].
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4 III 1979, Watykan 1979.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 30 XI 1980, Watykan 1980.
- Jan Paweł II, Katecheza *Stworzenie a słuszna autonomia rzeczy stworzonych*, 2 IV 1986, OsRomPol, 7(1986), nr 4, s. 19.
- Jan Paweł II, Homilia podczas liturgii słowa, 12 VI 1999, Sandomierz, <https://www.ekai.pl/dokumenty/homilia-podczas-liturgii-slowa-sandomierz/> [16.01.2025].
- Benedykt XVI, Homilia podczas Wigilii Paschalnej *Zmartwychwstanie Jezusa zakończeniem dzieła stworzenia i początkiem nowego życia*, 23 IV 2011, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/wigiliap_23042011.html [16.01.2025].

Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013, Watykan 2013.
Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 18 VI 2015, Watykan 2015.
Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exultate*, 19 III 2018, Watykan 2018.

Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o powołaniu teologa w *Kościele Donum veritatis*, 24 V 1990, Watykan 1990.

Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, 4 VI 2000, Watykan 2000.

Franciszek, Pope's November prayer intention: *That progress in robotics and AI „be human”*, <https://www.vaticannews.va/en/pope/news/2020-11/pope-francis-november-prayer-intention-robotics-ai-human.html> [16.01.2025].

Przybyłowski J., *Interfejs Kościoła i świata w perspektywie prawdy o osobie ludzkiej. Analiza teologiczno-socjologiczna w świetle Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: *Dziś i jutro realizacji w Polsce przesłania II Soboru Watykańskiego*, red. M.J. Tutak, T. Wielebski, Warszawa 2024, s. 169–189.

Przybyłowski J., *Komunikacja pastoralna*, „Warszawskie Studia Pastoralne”, 37(2017), nr specjalny, s. 7–28.

Przybyłowski J., *Koncepcja antropologiczna teologii pastoralnej*, AtK, 144(2005), z. 576, s. 234–251.

Przybyłowski J., *Koncepcja psychologii pastoralnej*, w: J. Przybyłowski, E. Robek, B. Szostek, *Pastoralisci w dialogu z człowiekiem współczesnym. Studium z zakresu psychologii pastoralnej*, Warszawa 2013, s. 29–124.

Przybyłowski J., *Kościół w świecie wirtualnym. Artykuł dyskusyjny*, „Seminare”, 39(2018), nr 1, s. 33–44.

Sankowski P., *Niedługo powstanie superinteligencja, która wesprze ludzkość*, <https://biznes.interia.pl/gospodarka/news-prof-piotr-sankowski-niedlugo-powstanie-superinteligencja-kt,nId,7893625> [16.01.2025].

Shed S., Bellon M., *Te 23 zasady mają nas chronić przed „złą” sztuczną inteligencją. Współtworzyli je Musk i prof. Hawking*, <https://businessinsider.com.pl/technologie/jak-panowac-nad-maszynami-zasady-hawkinga-i-muska/g9jk0dt> [16.01.2025].

Turowicz J., *Co to jest odnowa Kościoła?*, „Znak”, 17(1965), nr 2–3(128–129), s. 259–272.

Turowicz J., *W godzinie Soboru*, „Znak”, 14(1962), nr 10(100), s. 1429–1445.

Wielecki K., *Prawda socjologiczna i realizm krytyczny*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum”, 24(2018), nr 1, s. 45–70.

Z mowy św. Atanazego, biskupa, *Przeciw poganom* (n. 40–42), w: *Liturgia godzin*, t. 3, s. 52–53.